

Naprzeciw siebie

Ta wystawa to krople melancholii. Po jednej stronie czarno-białe, po drugiej barwne. Pierwsze są dziełem Jerzego Jarty, drugie Katarzyny Łani...

Nie rywalizują ze sobą, lecz się uzupełniają, mimo że są wykonane różnymi technikami i pokazują praktycznie całkiem coś innego. Owe różnice są jednak pozorne, bo z jednych i drugich emanuje zamyślenie. W pierwszym przypadku jest to zamyślenie człowieka nad sobą, człowieka jako jednostki pogrążonej w alienacji i wyobcowaniu, co potęguje czarno-biały charakter

zdjęć. W drugim – jest to zamyślenie nad majestatem Natury i zatopionego w niej pejzażu. I chociaż są to fotografie kolorowe, o bardzo ciepłych barwach, to jednak kapią z nich krople melancholii równie głębokiej, jak z tych pierwszych...

Tekst i foto:
(wu zet)



Róże nie tylko za to, że „potrafi uchwycić to, co nazywa się duszą krajobrazu”...